

Sygn. akt I ACa 541/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa N. L.

przeciwko E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 353/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

A. Kowalewski W. Kaźmierska A. Sołtyka

UZASADNIENIE

Powódka N. L. wniosła o wydanie na podstawie weksla nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i nakazanie pozwanej E. M. aby zapłaciła na rzecz powódki kwotę 180.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2011 roku.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 25 lutego 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (k. 11).

W dniu 23 marca 2011 roku zarzuty od nakazu zapłaty wniosła pozwana E. M., żądając uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa.

Pozwana podniosła zarzut, że nigdy nie składała podpisu celem zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, jak również nigdy nie zaciągała zobowiązań, których zabezpieczeniem miałby być weksel (k. 15 - 22).

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu (punkt III i IV wyroku).

Sąd ustalił, że powódka N. L. jest posiadaczem weksla własnego o następującej treści: „S., dnia 5 stycznia 2009 Na 180.000 zł, 13 stycznia 2009 zapłacę bez protestu za ten własny weksel na zlecenie N. L. sumę sto osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100. Płatny w S.". Pod powyższym oświadczeniem znajduje się własnoręczny podpis E. M. pod którym znajduje się również własnoręczny dopisek „curka J. i E. ur. (...) Dowód osobisty N.. (...) (...): (...) (...)”

Weksel ten w chwili wystawienia nie zawierał oznaczenia: miejsca wystawienia, miejsca płatności, sumy wekslowej, daty wystawienia, ani daty płatności. Na wekslu znajdowały się jedynie podpis wystawcy E. M. wraz z jej danymi. Powyższy weksel został wypełniony przez powódkę N. L., dysponującą także sporządzoną w formie pisemnej deklaracją wekslową. Deklaracja ta została sporządzona przy wykorzystaniu wzorca sporządzonego na komputerze i wypełnionego częściowo pismem maszynowym. W deklaracji tej wskazano, że dotyczy ona 1 sztuki weksla in blanco wystawionego przez E. M. na zabezpieczenie prawne gwarancji/poręczenia w wysokości 180.000 złotych udzielonej przez E. M. „która to gwarancja/poręczenie stanowi zabezpieczenie nieruchomości Hipoteka Kw (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Szczecinie w kwocie 180.000 zł”. W deklaracji wskazano, że osoba niżej podpisana składa do dyspozycji N. L. weksel in blanco z klauzulą „bez protestu” z ich wystawienia, który N. L. ma prawo wypełnić w każdym czasie na sumę odpowiadającą jej zobowiązaniu wobec N. L. z tytułu gwarancji/poręczenia wyżej wymienionego zadatku oraz weksel ten zaopatrzyć datą płatności według swego uznania, przy jednoczesnym zawiadomieniu jej listem poleconym, który powinien być wysłany przynajmniej na 7 dni przed terminem płatności weksla. Jako miejsce płatności wskazano „(...) (...)”. Miejsce przewidziane na czytelny podpis wystawcy nie zostało wypełnione. Jako dane osoby upoważnionej do zaciągania zobowiązań wekslowych w imieniu wystawców weksli wskazano N. L. podając jej adres oraz numer paszportu. Pod sformułowaniem „potwierdzam własnoręczność złożonych w mojej obecności podpisów na deklaracji i wekslach” znajduje się własnoręczna adnotacja "E. N. (...) (...) - P.: (...) (...) E. N.(...)".

Pozwana E. M. i jej ojciec E. M. (2) byli współwłaścicielami nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), zabudowanej budynkiem mieszkalnym. E. M. (2) zmarł w dniu 28 sierpnia 2008 roku. Spadek po nim nabyła w całości pozwana E. M..

W dniu 27 sierpnia 2009 roku pozwana E. M. dokonała zgłoszenia na formularzu urzędowym nabycia spadku po E. M. (2). Korzystała w tym zakresie z pomocy L. M., działającego w Biurze (...) w S., który wypełnił pozwanej odpowiednią deklarację podatkową. Podczas spotkania z nim pozwana E. M. niosła swój podpis oraz swoje dane osobowe na przedłożonych jej przez L. M. kartkach papieru.

W piśmie z dnia 1 września 2009 roku podmiot oznaczony jako Komornik sądowy Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wezwał adresata oznaczonego jako (...) do wykupienia zadłużenia z weksla „in blanco” na kwotę 150.000 złotych wraz z należnymi odsetkami do dnia 24 grudnia 2009 roku. Powyższe pismo nie zostało faktycznie sporządzone przez Komornika Sądowego Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie, zaś podpis na tym piśmie i pieczętka zostały podrobione. W piśmie z dnia 4 września 2009 roku skierowanym do adresata oznaczonego jako (...) nadawca oznaczony jako Z. w S. poinformował, że w związku z wszczętym postępowaniem uwłaszczeniowym stwierdzono, że w dniu 28 sierpnia 2008 roku zmarł E. M. (2), zaś do (...) wpłynęło pismo z dnia 23 lutego 2009 roku wierzyciela weksla wywodzącego, że jedynym spadkobiercą jest pani E. M. zobowiązana do wykupienia weksla. W związku z tym poproszono o bezzwłoczne wyjaśnienie sprawy związanej z wiarygodnością po zmarłym. Powyższe pismo nie zostało faktycznie sporządzone przez pracowników Z. w S..

Po otrzymaniu powyższych wezwań pozwana E. M. podjęła próbę samobójczą i w związku z tym przebywała od 9 września 2009 roku do 16 października 2009 roku na leczeniu psychiatrycznym w (...) w S..

W dniu 19 października 2009 roku pozwana E. M. złożyła do Prokuratury Rejonowej (...) zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W listopadzie 2009 roku pozwana E. M. otrzymała przesyłką pocztową pismo, w którym jako nadawca została wskazana N. L.. W piśmie tym wezwano pozwaną do wykupu weksła albo wywiązania się z umowy poprzez zapłatę kwoty 180.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności, to jest 01 października 2009 roku.

Prokuratura Rejonowa (...) postanowieniem z dnia 30 czerwca 2010 roku umorzyła śledztwo w sprawie dotyczącej podrobienia do dnia 4 września 2009 roku w ustalonym miejscu pisma Z. z dnia 4 września 2009 roku adresowanego do (...) to jest o czyn z art. 270 § 1 k.k. z uwagi na nieustalenie sprawcy tego przestępstwa.

Prokuratura Rejonowa (...) postanowieniem z dnia 27 września 2010 umorzyła śledztwo w sprawie wyłudzenia mienia w dniu 21 stycznia 2007 roku w S. w postaci kwoty 180.000 złotych poprzez wykorzystanie naniesionych uprzednio przez E. M. podpisów do sporządzenia wbrew jej woli i niezgodnych ze stanem faktycznym weksła in blanco oraz deklaracji wekslowej na kwotę 180.000 złotych na szkodę wyżej wymienionej pokrzywdzonej - na podstawie art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k.; w sprawie podrobienia w okresie do dnia 7 września 2009 roku pisma Komornika Sądowego Rewir V przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wzywającego (...) do wykupienia zadłużenia z weksła in blanco na kwotę 150.000 złotych - z uwagi na niewykrycie sprawców tego przestępstwa; w sprawie podrobienia w okresie do 20 listopada 2009 roku pisma kierowanego przez N. L. do zapłaty przez E. M. kwoty 180.000 złotych - z uwagi na niewykrycie sprawcy tego przestępstwa.

W piśmie z dnia 2 września 2010 roku pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. J. Z. jako pełnomocnik powódki N. L. poinformowała pozwaną E. M., że wobec braku zwrotu zadatku wpłaconego na jej rzecz w związku z niewykonaniem umowy sprzedaży nieruchomości, został wypełniony ostatecznie uzupełniająco weksel in blanco wystawiony przez pozwaną na rzecz N. L.. Wskazano, że suma wekslowa została ustalona na kwotę 220.000 złotych i wykup weksła powinien nastąpić w S. przy ulicy (...) w dniu 10 września 2010 roku w godzinach od 9.00 do 16.00.

W piśmie z dnia 14 września roku Prezes Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. D. P. jako pełnomocnik powódki N. L. informował pozwaną E. M. że nie została zapłacona suma wekslowa i w związku z tym sprawa zostanie skierowana do postępowania sądowego.

W piśmie z dnia 18 stycznia 2011 roku pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. M. M. (2) jako pełnomocnik powódki N. L. wezwał pozwaną E. M. do wykupu weksła z jej wystawienia, którego beneficjentką jest N. L.. W tym piśmie wskazano, że weksel został wystawiony na kwotę 180.000 złotych i będzie go można wykupić w S. przy Alei (...) w dniu 28 stycznia 2011 roku w godzinach od 10.00 do 14.00.

Jednocześnie w piśmie z dnia 18 stycznia 2011 roku pracownik (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. M. M. (2) jako pełnomocnik powódki N. L. oświadczyła pozwanej, że N. L. odstępuje od zawartej w dniu 21 lipca 2007 roku przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) i wzywa do zapłaty kwoty 40.000 złotych. W piśmie tym wskazano, że na poczet wykonania umowy powódka wpłaciła na rzecz pozwanej zadatek w kwocie 180.000 złotych, jednak powódka ogranicza żądanie zapłaty wyłącznie do kwoty 40.000 złotych.

Suma wekslowa nie została przez pozwaną E. M. uiszczona.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy powództwo uznał za nieuzasadnione.

Sąd ocenił, że strona powodowa wykazała, że jest legitymowana czynnie do dochodzenia roszczenia z weksła, albowiem złożyła do akt oryginał weksła, z którego wynika, że powódka jest remitentem. Analiza weksła przedłożonego przez stronę powodową prowadzi do wniosku, iż nie zachodzi wada formalna weksła powodująca jego nieważność.

W przekonaniu Sądu I Instancji zarzut pozwanej, iż podpis pod wekslem został od niej podstępnie wyłudzony, został przez nią – stosowanie do art. 6 k.c. - wykazany, ubezskuteczniając żądanie pozwu. Strona pozwana podniosła, że na wekslu znajduje się wprawdzie jej podpis, lecz został on złożony w związku z zupełnie inną czynnością polegającą na wypełnieniu deklaracji w przedmiocie zgłoszenia nabycia spadku do organu podatkowego. Sąd dał zaś wiarę tym zeznaniom. Uznając je za wiarygodne wziął pod uwagę, że pozwana jako strona procesu jest zainteresowana korzystnym sobie rozstrzygnięciem o żądaniu pozwu i tym samym nie stanowi obiektywnego źródła dowodowego, tym niemniej za prawdziwością przedstawionej przez nią wersji wydarzeń przemawiają – w jego przekonaniu, następujące okoliczności:

Po pierwsze, pozwana jest osobą nieporadną życiowo, słabo wykształconą i o zaburzonej psychice, o czym świadczy chociażby - wynikający z przedłożonych przez nią dokumentów medycznych - fakt podjęcia przez nią próby samobójczej i leczenia psychiatrycznego. Z tego względu doświadczenie życiowe wskazuje, że pozwana mogła być podatna na manipulacje osób trzecich i złożyć podpisy in blanco we wskazanych przez siebie okolicznościach.

Po drugie, za prawdziwością twierdzeń pozwanej przemawia okoliczność, że pozwana nie miała racjonalnego powodu do wystawienia weksla gwarancyjnego na rzecz strony powodowej. Tego rodzaju weksel ma służyć zabezpieczeniu roszczeń wynikających ze stosunku podstawowego. W niniejszej sprawie wystawienie weksla miało być związane z zawartą przez strony przedwstępną umową sprzedaży. Zauważyć jednak należy, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, aby została zawarta powyższa umowa pomiędzy powódką a pozwaną. Z tego względu niezrozumiałe jest dla Sądu, z jakiego powodu to pozwana miała zaciągnąć zobowiązanie wekslowe na rzecz powódki.

Po trzecie, za wiarygodnością przedstawionej przez pozwaną wersji zdarzeń przemawia zbieżność czasowa złożenia przez nią zgłoszenia nabycia spadku do organu podatkowego z podjęciem czynności zmierzających do zmuszenia pozwanej do zapłaty rzekomego długu z tytułu weksla. Podpisany przez pozwaną formularz zgłoszenia nabycia praw z tytułu spadku po ojcu nosi datę 27 sierpnia 2009 roku, co wskazuje, że w tym właśnie okresie miało dojść do spotkania z L. M., w trakcie którego od pozwanej wyłudzone podpisy użyte do wypełnienia weksla i deklaracji wekslowej. Pierwsze pisma wzywające pozwaną do zapłaty zobowiązania wekslowego pozwana otrzymała natomiast we wrześniu 2009 roku. W ocenie Sądu trudno uznać, że była to przypadkowa zbieżność dat. Do wniosku, że przed sierpniem 2009 roku nie istniał podpisany przez pozwaną weksel prowadzi także okoliczność, że do września 2009 roku nikt nie domagał się od pozwanej zapłaty sumy wekslowej - pomimo tego, że według samej strony powodowej do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży i wystawienia weksla in blanco miało dojść w styczniu 2007 roku. Doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby sporny weksel był w tym czasie wystawiony, to powódka w sytuacji, gdyby pozwana nie wywiązała się z umowy, nie zwlekałaby z podjęciem czynności zmierzających do zaspokojenia roszczenia przez ponad dwa lata, w szczególności, jeżeli weźmie się pod uwagę wysokość wierzytelności przysługującej powódce.

Po czwarte – zdaniem Sądu, zauważyć trzeba, że jest znamienne, że obok podpisu na wekslu umieszczone zostały dodatkowe dane powódki, które z reguły nie umieszcza się na wekslu takie jak na przykład(...)czy numer (...)To uprawdopodobnia wersję pozwanej, iż złożenie podpisu i powyższych danych wiązało się ze składaniem zeznania podatkowego, w którym takie informacje musiały się znaleźć.

Po piąte, za prawdziwością twierdzeń pozwanej dotyczących podstępnego wyłudzenia od niej podpisu pod wekslem przemawia fakt, że w stosunku do pozwanej zostało podjętych szereg przestępczych działań zmierzających do przymuszenia jej do wykonania zobowiązania wekslowego polegających na wysyłaniu do niej podrobionych pism urzędowych i wezwań do zapłaty. Wprawdzie prowadzone w tej sprawie śledztwa nie doprowadziły do ustalenia sprawców tych czynów, jednak sam fakt posługiwania się tego rodzaju metodami celem spowodowania zapłaty przez pozwaną rzekomego długu z weksla powoduje, że można mieć uzasadnione wątpliwości do faktu świadomego złożenia przez pozwaną podpisów pod wekslem i deklaracją wekslową.

W ocenie Sądu Okręgowego do odmiennego wniosku nie może prowadzić fakt sporządzenia i podpisania przez pozwaną deklaracji wekslowej. Z tych samych przyczyn co w przypadku podpisu na wekslu należało dać wiarę pozwanej, że nie podpisała się świadomie na deklaracji wekslowej. Dodatkowo należy zauważyć, że znamienne jest

umieszczenie podpisu pozwanej na deklaracji wekslowej - podpis ten nie został bowiem umieszczony w rubryce przeznaczonej dla wystawcy weksła, lecz w miejscu przewidzianym dla osoby przyjmującej zobowiązanie wekslowe. W ocenie Sądu takie położenie podpisu pozwanej na deklaracji wekslowej nie jest przypadkowe, albowiem podpis wystawcy weksła powinien być umieszczony mniej więcej w środku dokumentu, zaś podpis osoby przyjmującej weksel pod tekstem dokumentu. Fakt umieszczenia podpisu przez pozwaną w tym właśnie miejscu pozwalał na złożenie tego podpisu w sposób uniemożliwiający zapoznanie się przez pozwaną z tekstem widniejącym nad podpisem, co nie byłoby możliwe w przypadku zamieszczenia podpisu w miejscu przeznaczonym dla wystawcy weksła. Taki sposób podpisania deklaracji wekslowej potwierdza twierdzenia pozwanej, iż nie miała świadomości, że podpisuje się pod dokumentem z istniejącym tekstem.

Z powyższych przyczyn Sąd I instancji uznał, że powódka składając podpis znajdujący się na wekslu złożonym przez stronę powodową nie miała świadomości i woli wystawienia weksła, co powoduje, że nie powstało po jej stronie ważne zobowiązanie wekslowe, a konsekwencji powódka nie nabyła roszczenia o zapłatę sumy wekslowej.

Niezależnie od tego Sąd uznał za zasadny podniesiony przez pozwaną zarzut braku zobowiązania, którego zabezpieczeniem miałby być weksel in blanco. Co prawda zobowiązanie wekslowe jest oderwane od swej przyczyny prawnej [tzw. causa], stanowiącej gospodarczą przyczynę wystawienia weksła, ale abstrakcyjność zobowiązania wekslowego zostaje złagodzona we wzajemnych stosunkach pomiędzy wystawcą a pierwszym wierzycielem wekslowym [remitentem]. Dotyczy to zwłaszcza weksli gwarancyjnych, a taki charakter mają z reguły weksle in blanco. W niniejszej sprawie jest bezsporne, że weksel, z którego strona powodowa wywodzi swoje roszczenie, miał charakter weksła niezupełnego w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego, co oznacza, że wystawca takiego weksła mógł i poniósł w stosunku do posiadacza weksła będącego remitentem wekslowym podnieść zarzut wypełnienia weksła niezgodnie z porozumieniem pomiędzy wystawcą weksła a remitentem weksła. Zarzut ten okazał się skuteczny, tamując roszczenie powódki.

Powódka przyznała, że weksel in blanco został podpisany i wręczony przez pozwaną w związku z zawarciem przez strony przedwstępnej umowy sprzedaży i uiszczeniem przez powódkę na rzecz pozwanej zadatku w kwocie 180.000 złotych, mając zabezpieczyć roszczenie o zwrot tego zadatku. Tymczasem, w ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe prowadzi jednak do wniosku, że ani strony nie zawarły przedwstępnej umowy sprzedaży ani też powódka nie wpłaciła na rzecz pozwanej kwoty 180.000 złotych tytułem zadatku. Decydują o tym fakt, że nie doszło do utrwalenia treści powyższej czynności prawnej w formie pisemnej, tym bardziej, że towarzyszyło jej wręczenie jednej ze stron zadatku. Za dowód zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży nie może być uznana przedłożona przez powódkę deklaracja wekslowa. Pomijając omówione wyżej zastrzeżenia dotyczące okoliczności sporządzenia powyższego dokumentu, należy zwrócić uwagę, że w treści powyższej deklaracji ograniczono się wyłącznie do oświadczenia, że weksel stanowi gwarancję zadatku, natomiast nie podano żadnych innych elementów stosunku prawnego, z którym związane było wystawienie weksła. W związku z tym okoliczność, że nie doszło do sporządzenia w formie pisemnej przedwstępnej umowy sprzedaży uwiarygodnia twierdzenia pozwanej, że tego rodzaju czynność prawna nie została dokonana. Do wniosku tego skłania także fakt, że nie ma żadnego pisemnego dowodu przekazania przez powódkę zadatku na rzecz pozwanej. Biorąc pod uwagę, że strony to dla siebie osoby obce, nie można uznać za normalne zachowanie przekazanie pomiędzy kwoty 180.000 złotych bez odebrania jakiegokolwiek pokwitowania. Brak takiego pokwitowania uwiarygodnia twierdzenia pozwanej o tym, że z powódką nie wiązał jej jakiegokolwiek stosunek prawny.

Po drugie, do analogicznego wniosku prowadzi fakt, że powódka nie wykazała, że miała tak znaczną kwotę pieniędzy. Pomimo złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów na okoliczność zaciągnięcia kredytu na ten cel - takich dokumentów nie złożyła, co nie pozwala uznać jej twierdzeń w tym zakresie za wykazanych. Niezależnie od tego doświadczenie życiowe wskazuje, że banki udzielając kredyt na nabycie nieruchomości wymagają udzielenia szeregu zabezpieczeń i przedstawienia związanych z tym dokumentów, w szczególności dotyczących zobowiązania zbywcy do sprzedaży nieruchomości. Z tego względu nie jest możliwe, aby powódka otrzymała taki kredyt bez przedstawienia najmniej przedwstępnej umowy sprzedaży, a także nie jest możliwe, że kwota kredytu została przekazana na rok przez zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży z pozwaną. Nie można uznać także za wiarygodne twierdzenia powódki,

że część pieniędzy przeznaczonych na nabycie nieruchomości od pozwanej i jej ojca pochodziła z jej oszczędności. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających posiadanie tak znacznej kwoty pieniędzy, a za niewiarygodne uznać trzeba twierdzenia strony powodowej, że pieniądze przeznaczone na nabycie nieruchomości przechowywała w gotówce w domu swej matki.

Po trzecie, do wniosku, że nie doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży świadczy analiza przedstawionych przez samą powódkę okoliczności, w jakich ta umowa miała być zawarta. Z przesłuchania strony powodowej wynika, że transakcja została w istocie zawarta pod jej nieobecność, gdyż pozwana przybyła na miejsce czynności już po dokonaniu uzgodnień, wystawieniu weksla i deklaracji wekslowej oraz przekazaniu pieniędzy pozwanej i jej ojcu, zaś w tych czynnościach brali faktyczny udział syn powódki i jej matka. Doświadczenie życiowe wskazuje, że takie postępowanie nie jest typowe dla strony zawierającej umowę, szczególnie mającej za przedmiot tak wartościowy przedmiot. W świetle tych okoliczności zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy powódka była w istocie stroną przedwstępnej umowy, czy też stroną tej czynności prawnej nie był syn powódki lub jej matka. Niezależnie od tego podkreślić trzeba, że przeciwko wiarygodności twierdzeń powódki o jej udziale w zawieraniu umowy z pozwaną i jej ojcem przemawia analiza jej zeznań składanych w toku prowadzonego wcześniej postępowania karnego. Jest znamienne, że powódka składając w dniu 4 stycznia 2010 roku zeznania w charakterze świadka wskazała, że to ojciec pozwanej miał sprzedać połowę domu z działką jej synowi O. L., zaś ona nie była przy tym obecna i nie zna szczegółów umowy. Powódka zeznała także wówczas, że weksel miał być przeznaczony dla jej syna, zaś ona jedynie przekazała synowi kwotę 120.000 złotych na nabycie nieruchomości. Jest także znamienne, że w trakcie tego przesłuchania powódka nie powiedziała nic o sporządzeniu deklaracji wekslowej, ani o udziale swej matki w tej transakcji. W ocenie Sądu powódka składając powyższe zeznania w charakterze świadka pod odpowiedzialności karnej nie miała powodów, aby zataić korzystny dla siebie fakt, że to ona była stroną przedwstępnej umowy sprzedaży i to na jej rzecz został wystawiony weksel. Fakt, że podała wówczas tych okoliczności wskazuje, że takie zdarzenie faktycznie nie nastąpiły. Jest znamienne, że powódka dopiero będąc w dniu 21 kwietnia 2010 roku ponownie przesłuchiwana w charakterze świadka w postępowaniu karnym podała nowe okoliczności związane z zawartą umową, a mianowicie, że jakkolwiek nie była przy podpisywaniu, to jednak, gdy przybyła do mieszkania, to byli już tam obecni jej syn O. L., I. P. (1), pozwana E. M. i jej ojciec E. M. (2), a także przypomniała sobie, że posiada deklarację wekslową. Zauważyć jednak trzeba, że powódka nadal nie twierdziła, by była stroną jakiegokolwiek umowy.

Jest oczywiste, że teś powyższych zeznań różni się całkowicie od twierdzeń powódki z jej przesłuchania w niniejszym postępowaniu, przy czym powódka nie potrafiła w sposób logiczny uzasadnić tych rozbieżności. Z tego względu nie można uznać twierdzeń powódki w tej mierze za wiarygodne. Zauważyć trzeba, że podobne rozbieżności dotyczą zeznań świadków zawnioskowanych z samą stroną powodową, to jest A. O. (1) i I. P. (1).

Odnośnie zeznań świadka A. O. (1) Sąd wziął pod uwagę, że świadek ten potwierdził fakt, że brał udział w zawarciu przedwstępnej umowy sprzedaży pomiędzy O. L. a E. M. (3) i E. M. oraz wystawieniu weksla przez E. M., jak również potwierdził fakt, że ci ostatni otrzymali na poczet ceny sprzedaży kwotę 180.000 złotych. Zauważyć jednak trzeba, że jego zeznania budzą istotne wątpliwości w świetle twierdzeń samej strony powodowej co do okoliczności zawarcia umowy sprzedaży. Po pierwsze, z zeznań tego świadka wynika bowiem, że to O. L. miał zawrzeć z E. M. (3) przedwstępną umowę sprzedaży, zaś powódka miała jedynie wyłożyć na ten cel pieniądze, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami strony powodowej. Po drugie, świadek ten zeznał, że była wówczas sporządzona umowa w formie pisemnej, pod którą złożył on podpis oraz O. L.. Jest oczywiste, że tą umową nie była deklaracja wekslowa, albowiem na tej deklaracji nie ma podpisu świadka i podpisu O. L.. Co więcej, z zeznań świadka wynika, że nie była w czasie tej transakcji sporządzona powyższa deklaracja wekslowa - co jest wiarygodne, jeżeli weźmie się pod uwagę, że deklaracja wekslowa była sporządzona częściowo pismem maszynowym i świadek musiałby taki fakt zapamiętać. W tym zakresie zeznania świadka pozostają w sprzeczności z twierdzeniami powódki, która nic o tej pisemnej umowie nie wspomniała. Po trzecie, jest znamienne, że świadek nie rozpoznał weksla złożonego przez powódkę jako tożsamego z wekslem wystawionym w czasie tego spotkania przez pozwaną, powyższe rozbieżności poddają w wątpliwość wiarygodność zarówno dowodu z przesłuchania strony powodowej, jak i dowodu z zeznań świadka A. O. (2) - tym bardziej, że zachodzi istotna różnica w zeznaniach tego świadka składanych w toku niniejszego

postępowania z zeznaniami składanymi przez tego świadka w toku postępowania karnego. Mianowicie wówczas świadek zeznał, że kwota 180.000 złotych miała stanowić formę pożyczki dla E. M. (2). Oceniając zeznania świadka I. P. (2) w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że świadek ten jako matka powódki nie jest obiektywnym, a tym samym wiarygodnym źródłem dowodowym. Po drugie, podkreślić trzeba, że zeznania tego świadka różnią także w istotnych elementach zarówno od twierdzeń powódki, jak i od zeznań świadka A. O. (2) - co do przebiegu transakcji i osobach w niej uczestniczących, a także sporządzanych wówczas dokumentach. Po trzecie, zauważyć należy, że świadek ten składając zeznania w toku postępowania karnego częściowo odmiennie przedstawił przebieg zdarzeń niż składając zeznania w ramach niniejszego procesu. W szczególności świadek zeznał wówczas, że umowa była zawarta pomiędzy powódką a E. M. (2), podczas gdy obecnie mówiła o umowie pomiędzy O. L. a E. M. (2). Kolejna rozbieżność dotyczyła faktu sporządzenia w czasie spotkania umowy sprzedaży w formie pisemnej. Świadek składając zeznania w postępowaniu karnym oświadczył, że taka umowa, na której się podpisała, była sporządzona, a składając zeznania w niniejszym procesie o tym dokumencie nie pamiętała. Różnica w zeznaniach dotyczyła także źródła finansowania zadatku, wcześniej świadek zeznał, że pieniędzy na ten cel nie posiadali i musieli pożyczyć je od rodziny i z banku, a w toku niniejszego postępowania świadek twierdził, że część pieniędzy zebrała córka, a część ona dodała. Powyższe rozbieżności poddają w wątpliwość wiarygodność zarówno dowodu z przesłuchania strony powodowej, jak i dowodu z zeznań świadka I. P. (1).

Kolejnym argumentem przemawiającym za tym, że nie doszło do zawarcia przedwstępnej umowy sprzedaży pomiędzy pozwaną a powódką oraz przekazania pozwanej kwoty 180.000 złotych jest fakt, że powódka przez ponad 2 lata nie podjęła czynności zmierzających do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży lub zwrotu zadatku. Takie postępowanie - w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego - nie można uznać za zachowanie, którego można było się spodziewać od wierzyciela, któremu przysługuje wierzycielność w tak znacznej kwocie. To z kolei uwiarygadnia twierdzenia pozwanej, że nie łączył ją żaden stosunek zobowiązaniowy z powódką. Podobnie nie miały racjonalnego uzasadnienia zachowania powódki, polegające na tym, że w jej imieniu firma windykacyjna wzywała pozwaną do zapłaty różnych kwot, najpierw 220.000 złotych, a następnie 180.000 złotych, a ostatecznie 40.000 złotych. Jeżeli powódce przysługiwało w stosunku do pozwanej roszczenie o zwrot zadatku w kwocie 180.000 złotych i taką kwotę pozwana faktycznie otrzymała, to powódka nie miała powodów, aby żądać od niej innych kwot, a w szczególności ograniczać roszczenia do kwoty 40.000 złotych.

Kierując się powyższymi okolicznościami Sąd uznał, że w istocie nie doszło do zawarcia przedwstępnej umowy pomiędzy powódką i pozwaną, z której wynikałoby roszczenie powódki o zapłatę pozwanej dochodzonej pozvem kwoty. Z powyższych przyczyn Sąd uznał zarzuty strony pozwanej dotyczące weksla za słuszne, co uzasadniało oddalenie powództwa w tej sprawie.

Sąd czyniąc ustalenia w niniejszej sprawie oparł się na dowodach z dokumentów przedstawionych przez strony, które - za wyjątkiem weksla i deklaracji wekslowej - uznał za w pełni wiarygodne, gdyż ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Analogicznie Sąd ocenił dowody z dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Rejonowej(...)w S. o sygn.. akt 1 Ds. 2572/10 i 1 Ds. 5166/09.

Sąd oparł się także na dowodzie z przesłuchania strony pozwanej - który z przyczyn wskazanych wyżej - uznał za wiarygodny, w przeciwieństwie do dowodu z przesłuchania strony powodowej i zeznań świadków I. P. (2) i A. O. (2), którym Sąd kierując się motywami wyjaśnionymi w poprzedniej części uzasadnienia odmówił waloru wiarygodności. W I ocenie Sądu nie są także wiarygodne zeznania świadka L. M., który z racji swoich związków z tą sprawą nie jest bezstronnym źródłem dowodowym, a ponadto jego zeznania charakteryzują się dążeniem do negowania jakiegokolwiek udziału w spornej transakcji - pomimo tego, że z zeznań świadka B. K. i przesłuchania strony pozwanej wynika ewidentnie, że świadczył pomoc dla pozwanej w sprawach podatkowych. Z tego względu nie można mu dać wiary, że nie zna pozwanej i nie świadczył dla niej żadnych usług, a to poddaje w wątpliwość wiarygodność zeznań tego świadka także w pozostałym zakresie.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości zeznań świadków J. Z. i M. M. (2), jednak zeznania tych świadków okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie pamiętali

żadnych istotnych szczegółów związanych z windykacją wierzytelności od pozwanej, co należy uznać za wiarygodne biorąc pod uwagę odległość czasową od tych zdarzeń i wielość tego rodzaju spraw, którymi zajmowały się te osoby w ramach swych obowiązków zawodowych.

Sąd - stosownie do dyspozycji art. 495 § 3 k.p.c. - oddalił wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków L. K. i D. P. oraz dowodów z biegłych z zakresu grafologii i z zakresu psychiatrii oraz wniosek strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. S., albowiem wnioski te zostały złożone z uchybieniem terminu przewidzianego w przywołanym przepisie.

Kierując się powyższymi przesłanki, na podstawie art. 496 k.p.c. zaskarżony nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uchylono w całości, a powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. (tom II, k. 227-245).

Od powyższego wyroku apelację złożyła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść - polegający na przyjęciu, że pozwana nigdy nie składała podpisu celem zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, jak również nigdy nie zaciągała zobowiązań, których zabezpieczeniem miał być weksel, w sytuacji w której całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należycie ocenionego, prowadzi do jednoznacznego wniosku przeciwnego oraz błąd polegający na tym przyjęciu, że znajdujący się na wekslu podpis pozwanej został złożony w związku z zupełnie inną czynnością polegającą na wypełnieniu deklaracji w przedmiocie zgłoszenia nabycia spadku do organu podatkowego, w sytuacji której brak jest jakichkolwiek podstaw poza zeznaniami samej zainteresowanej strony powodowej ku takim wnioskom. Wskazała na obrazę art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez dowolne, jednostronne i niepodyktowane szczególnymi względami odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej konsekwentnym i korelującym ze sobą zeznaniom świadków A. O. (3) i I. P. (1), a także zeznaniom powódki poprzez przeciwstawienie w/w dowodom, a także zgromadzonym w sprawie dokumentom, w tym treści samego weksla zeznań pozwanej, co do których wiarygodności istnieją zasadnicze wątpliwości oraz art. 6 k.c. polegającą na niedopuszczalnym przerzuceniu ciężaru dowodu na stronę powodową i wyciągnięciu względem niej negatywnych konsekwencji, w sytuacji, w której ciężar udowodnienia nieistnienia zobowiązania wekslowego oraz nieistnienia stosunku podstawowego będącego przyczyną wystawienia przez pozwaną w/w weksla przy uwzględnieniu istniejących w tym zakresie silnych domniemań spoczywał na pozwanej.

Podnosząc powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez orzeczenie o utrzymaniu w mocy nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 lutego 2011 r. i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższych wniosków, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie (tom II, k. 252-273).

W odpowiedzi na apelację pozwana złożyła wniosek o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania za II instancję (tom II, k. 328-336).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżąca nie zdołała skutecznie zakwestionować uzewnętrzniczonych w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego ustaleń oraz wniosków, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne, bez potrzeby ich szczegółowego powielania.

Analizując środek zaskarżenia powódki należy na wstępie zauważyć, że skierowany był one w istocie rzeczy przeciwko dokonany przez Sąd Okręgowy ustaleniom faktycznym w zakresie okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia. Nie wydaje się przy tym wymagać pogłębionych analiz teza, że kierunek tego rozstrzygnięcia determinowany był przesądzeniem, która z dwóch wersji zdarzeń (pозwanej czy powódki) zasługiwała na przymiot wiarygodności.

Dostrzec wszakże w tym miejscu należy, iż jakkolwiek skarżąca we wstępnej części uzasadnienia apelacji wskazała, że podziela poglądy prawne Sądu I instancji, tym niemniej cała jej dalsza część ufundowana została na sprzecznym z tymi poglądami i oczywiście bezzasadnym przyjęciu, że dla oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w zakresie ustalenia istnienia umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości i przekazania pozwanej zadatku, kluczowe znaczenie posiada fakt istnienia ważnego – na płaszczyźnie formalnej – weksla wystawionego przez pozwaną.

Źródłem zobowiązania wekslowego jest umowa dochodząca do skutku przez wydanie weksla lub jego zwrócenie posiadaczowi. W przypadku dokumentu, który w chwili wręczenia nie zawiera wszystkich elementów weksla własnego (art. 101 i 102 prawa wekslowego), umowa wskazana wyżej ma na celu powstanie zobowiązania wekslowego w przyszłości. Zobowiązanie to powstaje dopiero po uzupełnieniu dokumentu przez upoważnioną osobę o elementy niezbędne do uznania dokumentu za weksel własny. Czynności prawne, z których wynikają zobowiązania wekslowe, same nie określają celu gospodarczego lub społecznego tego rodzaju przysporzenia. Określa go dopiero wyraźna lub dorozumiana umowa leżąca u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, wskazująca tzw. stosunek podstawowy (kauzalny) dla tego zobowiązania (np. sprzedaż).

Rozróżnienie czynności prawnej będącej źródłem zobowiązania wekslowego, oraz czynności prawnej, z której zobowiązanie to wynika, rodzi doniosłe skutki. W szczególności, abstrakcyjny charakter pierwszej z powołanych wyżej czynności samoistnie nie przesądza o niedopuszczalności zarzutów dotyczących stosunku podstawowego. Konstrukcja czynności prawnej abstrakcyjnej nie pozbawia doniosłości prawnej wadliwości istniejących w zakresie stosunku podstawowego (tak. min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 341/00, OSNC z 2002 r., nr 4 poz. 50). Wierzyciel wekslowy nie może przy tym mieć wobec swojego bezpośredniego kontrahenta więcej praw, niż to wynika ze stosunku podstawowego (min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 25/00, OSNC z 2001 r., nr 7-8, poz. 117).

Specyfiką roszczenia wekslowego, wynikającego z uzupełnienia wręzonego remitentowi blankietu wekslowego, jest jego jeszcze ściślejsza – od wyżej opisanej – więź z zobowiązaniem wynikającym ze stosunku podstawowego. Jak powszechnie przyjmuje się w judykaturze i nauce prawa, wystawienie weksla gwarancyjnego ma na celu zabezpieczenie stosunku podstawowego, przydając wierzytelności wynikającej z tego stosunku dodatkową podstawę w postaci zobowiązania wekslowego, w celu ułatwienia jej dochodzenia (w postępowaniu nakazowym). Łączność ta przejawia się min. w tym, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego oraz, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC z 1997 r., nr 9, poz. 124). Skoro weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, przeto dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie przysługują mu przeciwko roszczeniu cywilnemu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2001 r., V CKN 264/00, LEX nr 52788).

W świetle wskazanych wyżej poglądów prawnych, stwierdzić należy, iż przeniesienie sporu na płaszczyznę stosunku podstawowego skutkuje rozpoznaniem wszelkich dotyczących tej materii zarzutów w oderwaniu od faktu istnienia ważnego weksla. Podzielenie stanowiska powódki, właściwego jedynie w tych przypadkach, w których podstawą dochodzonego roszczenia jest weksle zupełny w chwili jego wystawienia, prowadziłoby do tego, że w praktyce nigdy nie byłoby możliwie (za wyjątkiem sytuacji wyjątkowych, np. zarzutu przedawnienia) skuteczne zakwestionowanie przez stronę pozwaną tego stosunku, skoro – jak chce tego skarżąca – w ostateczności o wszystkim decydować musi i tak fakt istnienia weksla.

Skarżąca formułując zarzut błędnego rozstrzygnięcia przez Sąd I Instancji w zakresie nieistnienia zobowiązania ze stosunku podstawowego, którego zabezpieczeniem miał być weksel podpisany przez pozwaną, skoncentrowała się na zanegowaniu prawidłowości oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz niewłaściwym rozkładzie ciężaru dowodowego pomiędzy stronami sporu. Tego rodzaju zarzuty osadzone są odpowiednio na dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c.

Odnosząc się zatem do powyższych zarzutów przypomnieć trzeba, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby

opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony. Tak zwane fakty negatywne (twierdzenia o faktach), do których należałoby zaliczyć nieistnienie stosunku zobowiązaniowego, którego zabezpieczeniem jest weksel, mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. (por. M. Cieślak, Zagadnienia dowodowe w procesie karnym, t. I, Warszawa 1955, s. 81). Osadzenie dyspozycji art. 6 k.c. w realiach procesu z weksla gwarancyjnego in blanco implikuje – jak słusznie wywodziła skarżąca, przerzucenie dowodu przeciwnego faktu istnienia wierzytelności, której zabezpieczeniem pozostaje weksel, na pozwanego (dłużnika) w związku z domniemaniem istnienia wierzytelności, które powstało na skutek wystawienia i wydania weksla (vide uzasadnienie uchwały SN z 7 stycznia 1967 roku, sygn. akt III CZP 19/66, OSNCP 1968/5 poz. 79). Tym niemniej jest oczywiste, że w razie wypełnienia weksla in blanco w zakresie sumy wekslowej przez wierzyciela osobistego (remitenta), wierzyciel ten nie może zasłaniać się wobec dłużnika abstrakcyjnością zobowiązania wekslowego, gdy pozwany (dłużnik) twierdzi, że zobowiązanie ze stosunku podstawowego nie powstało (vide art. 210 § 2 k.p.c.). Nie chodzi w tym przypadku o rozkład ciężaru dowodu, a ściśle, obowiązek ten nie wynika z przerzucenia na powoda ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Jest on jedynie naturalną konsekwencją domagania się przez wierzyciela osobistego do dłużnika określonego świadczenia pieniężnego.

Transponując opisany wyżej stan prawny do realiów przedmiotowego postępowania pierwszoplanowo należało odrzucić koncepcję powódki, jakoby Sąd Okręgowy przyjął, że to ją obciążał ciężar wykazania istnienia stosunku podstawowego, którego zabezpieczeniem okazał się załączony do pozwu weksel. Powódka w sposób wadliwy utożsamiała bowiem opisany wyżej i egzekwowany przez Sąd I instancji obowiązek udzielenia wyjaśnień co do twierdzeń strony pozwanej (art. 210 § 2 k.p.c.), z przerzuceniem na niej ciężaru dowodowego wykazania istnienia umowy przedwstępnej, a precyzując - faktu zapłacenia pozwanej zadatku w wysokości 180 000 złotych. Błędny pogląd wyrażony w apelacji nie może zostać skutecznie przeciwstawiony rekonstrukcji zdarzenia ujawnionego w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, który został oparty – co także umknęło skarżącej, na specyficznej konstrukcji dowodzenia faktu nieistniejącego polegającego na wykazaniu, że umowa przedwstępna nie została pomiędzy stronami zawarta. Tzw. fakty negatywne, bo takim jest fakt nieistnienia stosunku podstawowego, mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1409/00, OSNC 2004/7-8/113, Biul.SN 2003/10/12).

Pozwana, kwestionując zatem istnienie zobowiązania podstawowego, powinna wykazywać, że złożyła podpis wraz z (...) oraz numerem (...) na pustej kartce celem sporządzenia przez B. O. pisma do U. S., a przede wszystkim powoływać się na brak logiki w sekwencji zdarzeń generujących i egzekwujących jej zobowiązanie, wewnętrzną niespójność wersji przedstawianej przez powódkę (okoliczności negatywnej, że umowa przedwstępna nie została zawarta, a zadatek nie został jej wpłacony - z istoty swojej - nie mogła wykazać). Oczywistym jest, że na korzyść pozwanej mogła przemawiać niezborność samego powództwa i sprzeczne fakty wynikające z materiału dowodowego zaoferowanego przez powódkę. Poza sporem jest też i to, że na ocenę powództwa wpływa całokształt okoliczności sprawy wynikających z obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (vide art. 233 § 1 k.p.c.), co – w kontekście zarzutu naruszenia art. 6 k.c., należało podkreślić, nie modyfikuje ciężaru wykazania nieistnienia stosunku podstawowego przez pozwaną. Symptomatyczne jest, że powódka formułując zarzut tego rodzaju nie sprecyzowała dokładnie, jakie przyjęte za podstawę ustaleń fakty zostały ustalone z naruszeniem ciężaru dowodowego. O ile zaś, na co mogłaby sugerować treść apelacji, zarzutem tym objęte jest ustalenie niewykazania przez powódkę faktu posiadania pieniędzy w kwocie równej zadatkowi, to nie mógł być on uznany za uzasadniony. Powódka zdaje się bowiem nie dostrzegać, że zakres znaczeniowy art. 6 k.c., obejmuje wszystkie fakty, z których strony wywodzą pozytywne dla siebie skutki prawne. Skoro zatem to ona twierdziła, że środki w wystarczającej wysokości posiadała, to fakt ten zobowiązana była wykazać, czego – również na etapie postępowania apelacyjnego – nie uczyniła. Oczekiwanie, że przeciwieństwo tego faktu wykaże pozwana, nie tylko wykraczało poza zakres faktycznych twierdzeń pozwanej, w oparciu o który konstruowała ona swój sposób obrony, ale również naruszałoby przedstawiony wyżej zakaz przeprowadzenia dowodu na okoliczność negatywną.

Przed przejściem do szczegółowej analizy aspektów dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów w kontekście stawianych tej ocenie zarzutów, należało wskazać na charakterystyczną cechę tej sprawy, przejawiająca się w istnieniu dwóch przeciwstawnych wersji zdarzenia, z których każda prowadzić musiałaby do całkowicie odmiennego rozstrzygnięcia. W zakresie stosunku podstawowego pozwana dowodziła bowiem, że nie zawierała umowy przedwstępnej z powódką, ani nie otrzymała od niej zadatku w kwocie żądanej pozwem. Powódka z kolei, odnosząc się do zarzutów zobowiązanej twierdziła, że taka umowa została zawarta, a zadatek przekazany. Zważywszy, że Sąd Okręgowy dał wiarę wersji pozwanej i oddalił powództwo w całości, to na powódce jako apelującej spoczywał obowiązek wskazania w środku odwoławczym przyczyn dyskwalifikujących wnioskowanie tego Sądu. W szczególności skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka tym obowiązkiem nie podolała. Nadzwyczaj szczegółowemu i komplementarnemu stanowisku Sądu I instancji, przeciwstawiła na własną wersję stanu faktycznego, opartą nie tylko na fragmentarycznej ocenie materiału procesowego, ale także na nowych, nieujawnionych przez Sądem Okręgowym (a przez to podlegających pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c.) twierdzeniach o faktach nieopartych w przeprowadzonych w sprawie dowodach (np. twierdzenie o podpisaniu przez syna powódki – w dniu zawarcia umowy – oświadczenia wobec powódki i to dodatkowo podpisanego przez świadka O.). Apelacja przeciwstawiając zaskarżonemu orzeczeniu forsowaną wersję zdarzeń, nie podejmuje choćby próby zdyskredytowania stanowiska Sądu w oparciu o kryterium logiki bądź zasad doświadczenia życiowego, co – podobnie jak przy rozkładzie ciężaru dowodowego, może świadczyć o tym, że takich uchybień w orzeczeniu Sądu Okręgowego nie dostrzega. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut niewłaściwej oceny dowodów, w tym wadliwych ustaleń faktycznych już tylko z samej wyżej opisanej przyczyny nie mógł zatem okazać się skutecznym.

Niezależnie od powyższego, poddając ocenę dowodów krytycznej analizie stosownie do stawianych jej zarzutów przez stronę powodową Sąd Apelacyjny nie dostrzega wad tej oceny, w całości podzielając ustalenia Sądu I Instancji. Racjonalizacja wersji zdarzenia przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu wynika po pierwsze z nie nadania przez skarżącą należytego znaczenia prawemu zasadom doświadczenia życiowego powiązanych z sekwencją następujących po sobie zdarzeń, po drugie nielogicznego i poddanego znaczącej krytyce stanowiska powódki, a także twierdzeń pozwanej w kontekście podrobienia dokumentów wzywających do zapłaty należności.

Powódka koncentrując się na prezentacji walorów własnego stanowiska nie dostrzegła, a zatem i nie kwestionowała, nieracjonalności swego postępowania w fundamentalnych kwestiach, które zaważyć musiały na uznaniu nieskuteczności jej roszczenia co do zasady. Pierwszoplanowo, powódka nie zawarła umowy przedwstępnej zakupu nieruchomości w formie pisemnej, choć na jej podstawie – jak twierdzi - wpłaciła zadatek w bardzo znacznej wysokości i to z pieniędzy, które w przeważającej części pożyczyla, a zatem które musiała zwrócić. Dla osoby o przeciętnym stopniu rozwoju intelektualnego, a tym bardziej dla nauczyciela akademickiego, którym jest powódka, oczywistym jest, że tego rodzaju umowy zawiera się w taki sposób, który przede wszystkim pozwoli uzyskać instrument prawny, obligujący kontrahenta do zawarcia umowy przenoszącej własność, a nadto, pozwoli na zabezpieczenie z punktu widzenia dowodowego, ewentualnych roszczeń o zwrot świadczeń zrealizowanych w oparciu o taką umowę. O ile brak umowy przedwstępnej w formie aktu notarialnego, kwalifikować można w ramach braku należytej dbałości o własne interesy, o tyle brak umowy na piśmie, w oparciu o którą przekazana zostaje kwota 180.000 zł., lub choćby pisemnego pokwitowania jej przekazania, jest zachowaniem całkowicie nieracjonalnym, a zatem takim, które pozostając w opozycji z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie może być pozytywnie kwalifikowane na płaszczyźnie przesłanek z art. 233 § 1 k.p.c. Racjonalizacji tego rodzaju zaniechania powódka w toku procesu nie dokonała. Nie wynika ona również - z przyczyn szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy - z zeznań świadków A. O. (3) i I. P. (1). Skarżąca usiłując zbagatelizować w apelacji nieścisłości w ich zeznaniach wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nieopatrznie sama przyznała, że występują w nich niespójności i niekonsekwencje. Świadczenie ci, nie

byli pewni nawet co do tak podstawowych kwestii, jak kto (powódka, czy jej syn) zawierał umowę, czy też jaki miała ona charakter. (jak przyznaje apelująca, świadek O. twierdził np., że była to umowa pożyczki). W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób nadać przymiot wiarygodności tezie, by świadkowie zapomnieli wskutek upływu czasu – jak sugeruje skarżąca, kto zawierał umowę przedwstępną (powódka czy jej syn), skoro mieli być naoącznymi świadkami tej umowy. Starając się zdeprecjonować sprzeczności dostrzeżone przez Sąd Okręgowy w zeznaniach świadka I. P. (1) niepamięcią, związaną z podeszłym wiekiem tego świadka, skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że równie uprawnione – w oparciu o tą przesłankę – jest zdezawuowanie tych twierdzeń świadka, które powódka uważa za prawdziwe. Jedynie na marginesie wskazać należy, że takie właściwości osobnicze świadka nie stały na przeszkodzie wskazaniu przez niego daty zawarcia umowy przedwstępnej w zeznaniach złożonych po trzech latach od rzekomego dokonania tej czynności (k. 76v).

Okolicznością, której znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie sposób przecenić jest to, że przedmiotowa umowa, a w ślad za nią zabezpieczenie wekslowe, dotyczyć miały wyłącznie pozwanej. Czynność taka jest bowiem całkowicie alogiczna jeśli zważyć, że w dacie jej dokonania to ojciec pozwanej posiadał $\frac{3}{4}$ udziału w prawie własności nieruchomości. Abstrahując od tego, że bez jego uczestnictwa w umowie przeniesienia jej własności, czynność ta w ogóle nie mogła doprowadzić do przeniesienia tego prawa w całości na powódkę lub jej syna, to w zakresie przekazanego zadatku, to on był jego beneficjentem w przeważającej części i to przede wszystkim jego zobowiązanie się do jego zwrotu mogło zabezpieczyć to roszczenie. Powódka w ogóle nie wyjaśniła, dlaczego weksel wystawiła tylko pozwana, która dysponowała jedynie czwartą częścią udziału w prawie własności nieruchomości. W styczniu 2007 roku (data wskazywana przez powódkę, jako data zawarcia umowy) strony nie mogły przewidzieć, że w sierpniu 2008 roku umrze ojciec pozwanej, a ta stanie się jedyną spadkobierczynią całego majątku po nim. Logicznym było zatem – zdaniem Sądu Apelacyjnego - zważywszy, że powódka poza wekslem w żaden inny sposób nie zabezpieczyła roszczenia o zwrot zadatku, aby wystawcą weksla był również (w właściwie przede wszystkim) E. M. (2). Twierdzenie apelacji, że E. M. (2) miał być „gwarantem” wykonania umowy przedwstępnej już choćby z przyczyn wyłącznie jurydycznych, nie może być kwalifikowane inaczej, niż jako zgłoszone wyłącznie na użytek apelacji.

Dalej, przechodząc do omówienia przebiegu czynności związanych z odzyskaniem zadatku, powódka myli się w swych wersjach już co do kwoty żądania. W apelacji podaje, że różne kwoty zobowiązujące pozwaną do zapłaty na rzecz powódki formułowane przez przedsiębiorstwo (...) stanowiło jej taktykę (tom II, k. 260), a zeznając podała, że nie wie dlaczego taki fakt miał miejsce (tom II, k. 215). Marginalnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle zasad doświadczenia życiowego trudno uwierzyć by (...) nie konsultowała z powódką przedsiębranych w jej imieniu czynności.

Niezrozumiałe, bowiem racjonalizacji dokonania tej czynności powódka nawet nie usiłowała przeprowadzić, jest zachowanie polegające na wypełnieniu weksla na 10 miesięcy przed rzekomo uzgodnioną datą zakupu nieruchomości (wedle apelacji miało to mieć miejsce w październiku 2009 r. – wskazany na k. 260 rok 2012 r., kwalifikować należało jako oczywistą omyłkę), z oznaczeniem terminu jego płatności na 13 stycznia 2009 roku (tom II, k. 263). Natomiast przeciwnie do apelacji i treści samego weksla, z dokumentów z przedsiębiorstwa (...) wynikają dwie daty terminu płatności weksla – 10 września 2010 roku (tom I, k. 47) oraz 28 stycznia 2011 (tom I, k. 48). Pełnomocnik powódki nie wyjaśnił, jaki dostrzega związek pomiędzy długim zwlekaniem przez powódkę z wyegzekwowaniem roszczenia, a terminem zawarcia umowy przyrzeczonej (październik 2009 r.) oraz śmiercią jej syna (luty 2009 r.), skoro najwcześniej powódka mogłaby dochodzić zwrotu zadatku w listopadzie 2009 roku. Podkreślenia również wymaga, że skuteczność wywodów apelującej w tej ich części, która dotyczyła oceny czynności podejmowanych przez nieustalonych sprawców w celu wyegzekwowania należności wekslowej, samoistnie niweczy brak wyjaśnienia tego, w jaki sposób osoby te weszły w posiadanie wiedzy o istnieniu tego zobowiązania. Sąd Apelacyjny podziela zatem wątpliwości Sądu Okręgowego, w kontekście całokształtu wyżej opisanych okoliczności, co do przyczyn ponad rocznego zwlekania ze złożeniem pozwu (od listopada 2009 roku do lutego 2011 roku).

Do licznych, opisanych szczegółowo przez Sąd Okręgowy okoliczności powoływanych przez powódkę, którym nie można przypisać waloru racjonalności, dodać należy i tą, która polega na braku jakichkolwiek udowodnionych działań powódki, ukierunkowanych na zawarcie umowy przyrzeczonej (k. 216v). Przedstawiona przez nią wersja przebiegu

zdarzeń zadaje się całkowicie abstrahować od celu, dla osiągnięcia którego umowa przedwstępna była zawarta, tj. nabycia własności nieruchomości. Na użytek niniejszego procesu powódka usiłuje stworzyć – sprzeczne z rzekomo zawartą umową wrażenie – jakoby jej praktycznym efektem, było wypłacenie pozwanej kwoty 180.000 zł., a następnie nieskuteczna próba ich odzyskania. Tymczasem za racjonalne, skoro z umowy o wskazywanej przez siebie treści powódka wywodzi pozytywne skutki, mogłoby być uznane tylko takie zachowanie, które pierwszorzędne polegałoby na domaganiu się zawarcia umowy ostatecznej, a dopiero w przypadku odmowy pozwanej i upływie uzgodnionego dla dokonania tej czynności terminu, podjęciu działań związanych z odzyskaniem zadatku. Na marginesie podkreślić należy, iż zgodnie z art. 394 § 1 k.c., powódka w oparciu o taką umowę, mogłaby kierunkowo domagać się od pozwanej zwrotu zadatku w podwójnej wysokości. Brak tego rodzaju żądania (niezależnego od weksla), zważywszy na jego wysokość, w świetle zasad doświadczenia życiowego dodatkowo uzasadnia pogląd, że zadatek taki w ogóle nie został pozwanej wręczony. Nie jest bowiem działaniem zgodnym z tymi zasadami zaniechanie realizacji roszczenia o zapłatę 180.000 zł., zwłaszcza jeśli zważyć, że wartość nieruchomości pozwanej pomyślnie rokowała co do możliwości jego zaspokojenia.

Powódka nie może wyprowadzać jakichkolwiek, pozytywnych dla siebie skutków z treści postanowień o umorzeniu postępowań karnych. Niezależnie bowiem od oczywistego faktu, że zarówno sam przedmiot tych postępowań, jak i ujawniony w nich materiał dowodowy był odmienny, niż w niniejszym postępowaniu, tego rodzaju argumentacja wprost narusza dyspozycję art. 11 k.p.c.

W tym miejscu należy ponownie podkreślić, że Sąd Okręgowy - wbrew niewypowiedzianej sugestii skarżącej powołującej się na abstrakcyjność zobowiązania wekslowego - mógł poddać jej stanowisko co do istnienia zobowiązania podstawowego krytyce stosownie do norm zawartych w art. 233 § 1 k.p.c. Poddanej zaś tej krytyce wersji powódki przeciwstawiono – też nie pozbawioną nieścisłości, wersję pozwanej, która, wobec nielogicznego, sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego stanowiska powódki, okazała się być bardziej wiarygodna. Skutkiem powyższego jest opisana przez Sąd Okręgowy łączność pomiędzy wekslem a zobowiązaniem, które zabezpiecza przejawiająca się w tym, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia partego na wekslu.

Podniesione zatem w apelacji błędy w ustaleniach stanu faktycznego, polegające na wadliwej ocenie okoliczności wystawienia weksla mają charakter drugorzędny wobec nieistnienia roszczenia o zwrot zadatku, którego zabezpieczeniem był weksel. Jakkolwiek zatem zagadnienia te nie mają dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, czyniąc zadość wymogowi ustosunkowania się do zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny wskazuje, że w pełni akceptuje argumentację faktyczną i prawną, jaką w tej materii zaprezentował Sąd Okręgowy, za zbędną uznając potrzebę jej powtórzenia. Tym bardziej, że także i w tej części, apelacja stanowi głośną polemikę z ustaloną przez Sąd Okręgowy wersją zdarzeń.

Syntetycznie odnosząc się do tej kontrargumentacji powódki, Sąd Apelacyjny zważył, że o ile skarżąca podaje, że wiarygodność pozwanej powinna być pochodną jej nieporadności życiowej i uzależnienia od alkoholu, to nie dostrzega, że sama przedstawiła nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego wersję zdarzeń samorzutnie dyskredytując swe powództwo. Nieścisłości i pewna niezbornosć w zeznaniach pozwanej są pochodną – co rozumiałe, jej cech osobowościowych, ale nie dyskwalifikują jej zeznań, szczególnie jeżeli korelują one z wnioskami wynikającymi z oceny innych przeprowadzonych w sprawie dowodów. Insynuacje co do motywów próby samobójczej pozwanej są zbyt daleko idące i dokonane bez żadnego adekwatnego związku logicznego, ani osadzenia tych twierdzeń w faktach. Zawarte na karcie 265 akt (tom II) wywody apelacji stanowią wyraz niezrozumienia sytuacji strony przeciwnej. Bezpodstawnie insynuując pozwanej jej luźne podejście do zobowiązań umownych pomija, że pozwana mając świadomość zagrożenia obowiązkiem wykonania zobowiązania (jej zdaniem nieistniejącego) podjęła próbę samobójczą, w sytuacji, gdy ewentualna licytacja nieruchomości pozbawiłaby ją miejsca zamieszkania. Sąd Apelacyjny podziela pogląd powódki, że na wekslu obok nazwiska i imienia wystawcy mogą być umieszczone informacje co do numeru (...) a nawet serii i numeru dowodu osobistego, które wyczerpująco pozwalają na identyfikację wystawcy. Rację ma jednak Sąd Okręgowy, co jak ponownie należy podkreślić w kontekście całokształtu materiału dowodowego sprawy czyni ten fakt prawnie istotnym, że weksel zwykle nie zawiera numeru (...), który ma znaczenie jedynie w

kwestiach podatkowych, jakich weksel z pewnością nie dotyczy. Nie jest zatem powszechnie spotykaną praktyką umieszczanie go na blankiecie wekslowym. Tym bardziej trudno przyjąć, aby miało to miejsce w przypadku pozwanej: wpisanie tego numeru, w odróżnieniu od numeru (...), który widnieje na dowodzie osobistym i który nosi się zwykle przy sobie, wymagałoby specjalnego przygotowania się przez nią do tej czynności już wcześniej, poprzez jego zapamiętanie lub zapisanie. Symptomatyczne jest, jak słusznie zauważył też Sąd Okręgowy, że jest on konieczny przy składaniu deklaracji do urzędu skarbowego, którą potrzebowała pozwana.

Reasumując, kompilacja materiału procesowego z wyżej opisanym ciężarem wykazania faktów, z których strony wywodziły korzystne dla siebie skutki prawne nie mogła prowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia aniżeli wydane przez Sąd I Instancji. Nawiązując do wskazanych wyżej sposobów dowodzenia, asumptem do oddalenia powództwa były zeznania pozwanej uwiarygodnione argumentacją samej powódki, która w wyżej opisany, nielogiczny i niespójny sposób zwalczała linię obrony pozwanej. Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, skutkiem czego należało orzec jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w tym postępowaniu w oparciu o § 6 pkt 6) w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U Nr 163 z 2002 r. poz. 1349).

SSA A. Sołtyka SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski